

Jabłońska - Frackowiak Danuta

W. Pan

Jan Malinowski

ul. Libelta 1m18

85-080 Bydgoszcz .

2.04.96

Szanowny Panie ,

Z dużym wahaniem odpisuję na ankietę. mój udział w AK był tak znikomy, że gdy myślę o Kolegach, którzy zginęli lub też po "podróży" do Kaługi wylądowali np w kopalni, to wogóle się wstydzę pisać o sobie.

1. Danuta Jabłońska (obecnie Frackowiak) ojciec Aleksander, matka Wiktoria z Gutowskich

2. Warszawa 8.10.1925

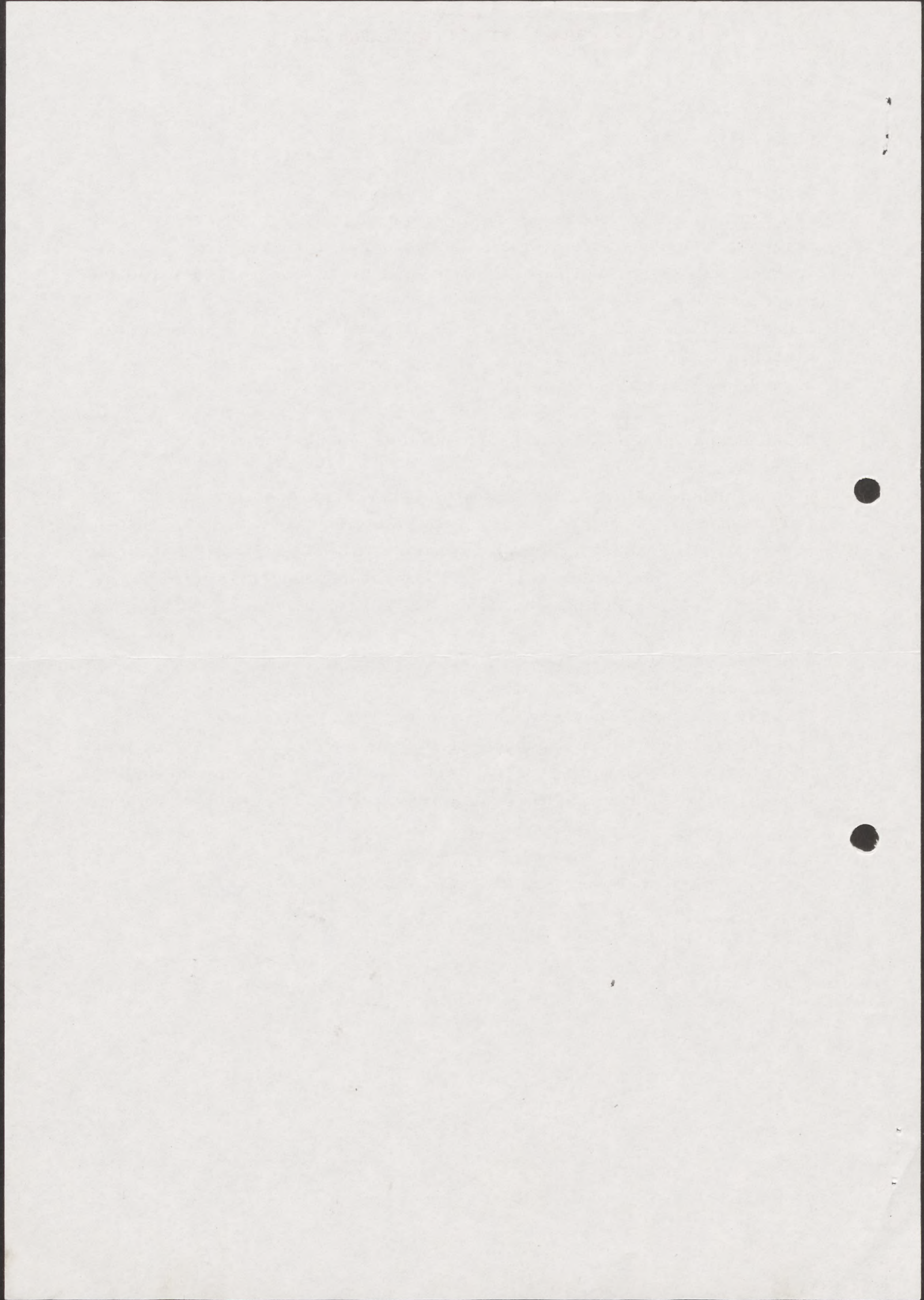
3. -

4. Ukończona I klasa Gimn. Im Orzeszkowej w Wilnie. Ojciec docent USB-fizyk, matka-nauczycielka muzyki.

5. Po strajku szkolnym nauka domowa w II klasie, potem rok szkoły (za okupacji sowieckiej) potem znów komplety i praca zarobkowa (sprzedawanie gazet, praca w kuchni dla kolejarzy potem w szpitalu). Ojciec po 39r-Kołotowo (obóz internowanych), Kozielsk II, Armia Andersa, Polski Wydział Lekarski w Edynburgu. Matka dużo chorowała.

6. nie dotyczy

7. Rozpoczęta - jesień 1942. Slubowanie przyjęła p. prof. Marta Skorko (obecnie Skorko-Barańska). Szyfrowanie, odszyfrowywanie i przechowywanie korespondencji. Dziś wiem, że to był sekretariat Komendanta Okręgu pułk. (potem gen.) Krzyżanowskiego (Wilka). Wiem też, że było nas dziewcząt od tej konspiracyjnej



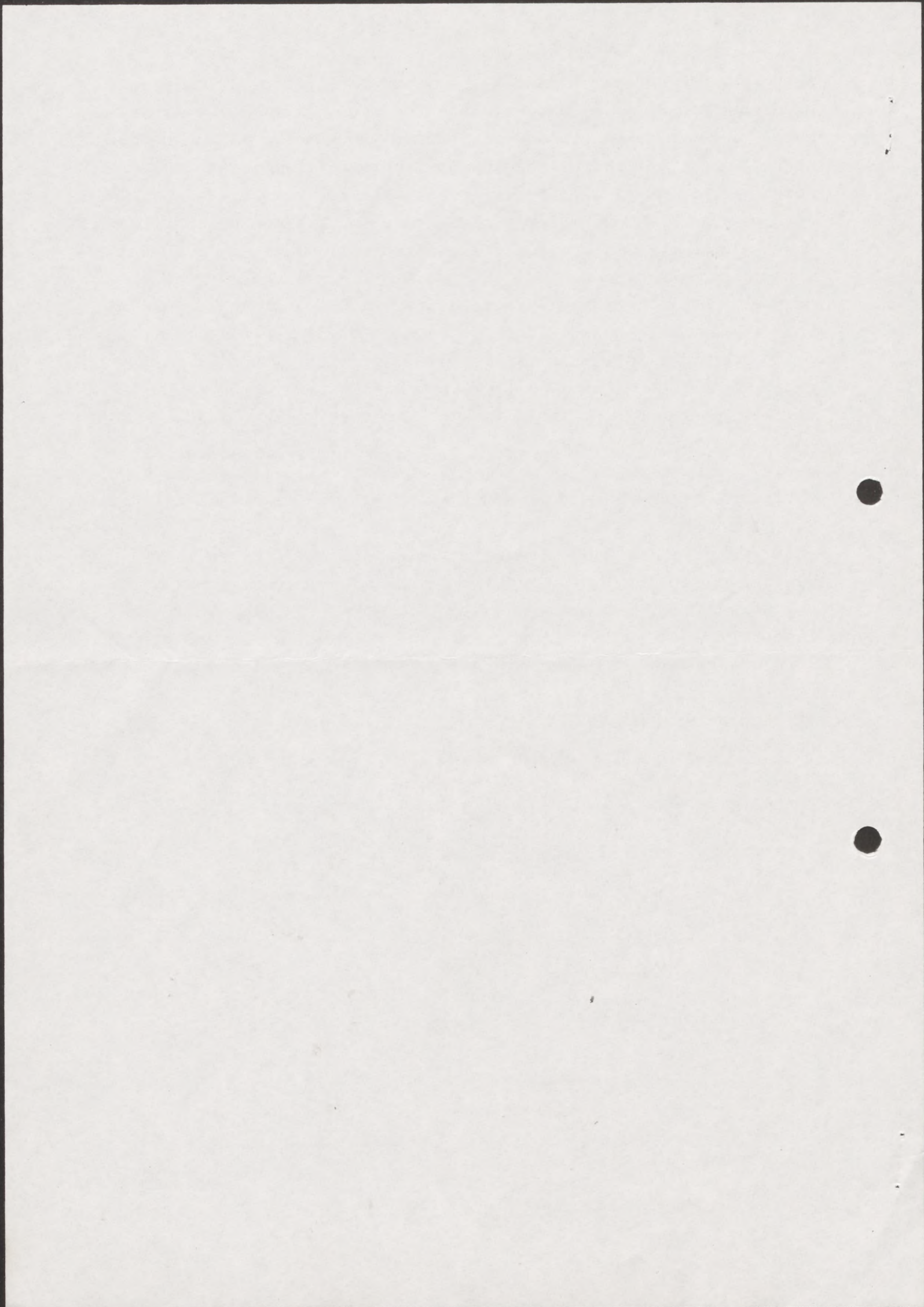
biurokracji więcej. Miałam dwa schowki stolnicę, w której przechowywałam "moje" listy i młotek do mięsa, którego nie wolno mi było otwierać. Treść listów - przeważnie banalna - czyjś awans, hasło które poda jakiś łącznik jadący do miasta, którego nazwa znów była różna od geograficznej. Raz było o zrzucie, to było fascynujące (sygnał jakąś lampą, miejsce bodaj Bastion Zaskroniec). Szyfr był prosty. Była książka, któraś cyfra w liście to strona, inna wiersz i inna początek tekstu z którego się odszyfrowywało. Ten szyfr nazywał się bodaj Ogórek. Myślę, że przy użyciu innych tekstów miał inną nazwę. W Akcji Ostra Brama udziału nie brałam (o powodach - trzeba by za dużo pisać). Po wszystkim kazano mi zabezpieczyć korespondencję w metalowym pudełku i zakopać w piwnicy. Mieszkałam wtedy koło Zakretu (zaułek Letni). Tego domku już podobno nie ma.

8. nie brałam udziału

9. Litwini - pozbawienie szkoły, sowieci - aresztowanie Ojca
zwolnionego z Kołotowa, nękanie chorej
matki - przesłuchania, Niemcy - konieczność pracy chroniącej od
wywózki (szpital wojskowy) i równoczesnej nauki. W PRL - nie
przyznawałam się do jakichkolwiek związków z AK. Nie należałam do
żadnych organizacji politycznych co miało pewien wpływ na moją
sytuację zawodową.

10. nie dotyczy

11. Studia Fizyka UMK w Toruniu (od II roku zast. asyst.) mgr
1950, dr 1957, habilitacja 1964, prof
naadzw. 1972, prof. zwyczaj. 1978. Uczelnie UMK Toruń, WSR
Poznań (kierownik Katedry), Politechnika Poznańska (8 lat dyrektor



Instytutu). Emerytura 1995. Wyjazdy zagraniczne: "wizytujący badacz", potem "wizytujący profesor" do USA, Kanady, Japonii (łącznie ponad 5 lat). Publikacje w czasopiśmie fachowych - ponad 150. Małżeństwo 1950 - (mąż Mieczysław Frąckowiak - zmarł 1974) Dzieci - Maria 1953, Wojciech 1957.

12. Różne nagrody za działalność naukową (Ministra i Sekretarza PAN) (razem 8 szt). Medal Edukacji Narodowej, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski itp.

13. -

14. nie dotyczy

15. nie posiadam

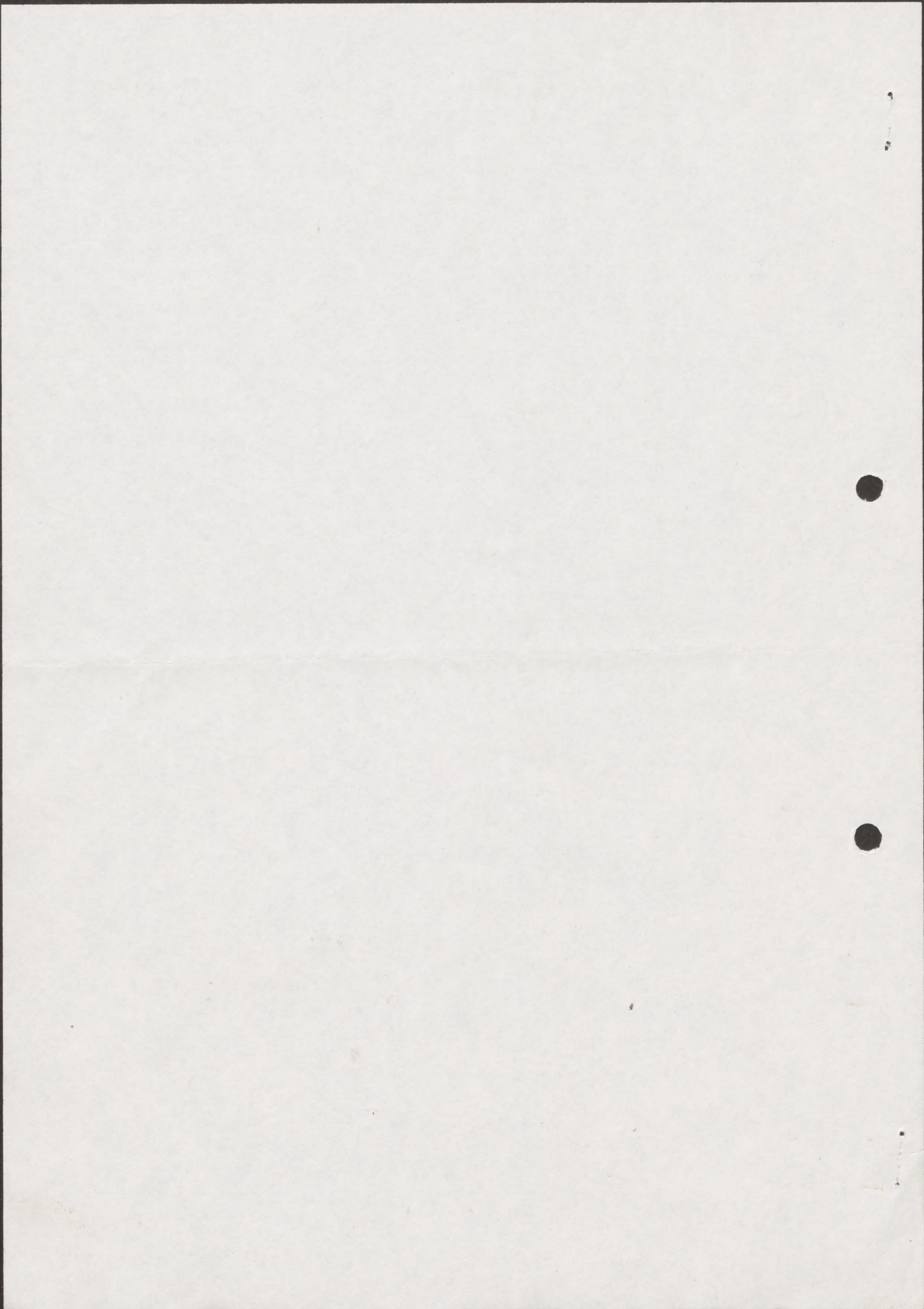
16. fotografia z około 1960r.

Tyle danych

Łączę wyrazy szacunku

Danuta Frąckowiak
(Danuta Frąckowiak)

i serdeczne pozdrowienia instytucji



Szanowny Panie Redaktorze,

15.10.96

Po rozmowie z p.Martą Skorko-Barańską wprowadzam poprawki do poprzednio przesłanej ankiety (kopia poprzedniej wersji w załączeniu).

Poprawki dotyczą tylko do p.7

P.M.Skorko stwierdziła, że nasza grupa szyfrantek pracowała w Wilnie w Kancelarii Szefa Sztabu płk Lubosława Krzeszowskiego (ps.Ludwik).A

dopiero potem Ona w Dziewieniszkach i Wołkobiszkach bezpośrednio współpracowała z Komendantem Okręgu płk (potem generałem) Aleksandrem Krzyżanowskim (ps Wilk), w czym ja już udziału nie brałam. Do tego nie jestem pewna początku mojej pracy, czy to był 1942 czy 1943r. Pamiętam, że miałam 17 lat.

Przepraszam, że zawracam głowę takimi drobiazgami, ale nie chcę aby nawet w drobiazgach były nieścisłości.

Danuta Frackowiak

(Danuta Frackowiak)

